

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013r

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gulczyńska
Sędziowie:	SA Marek Górecki SA Elżbieta Fijałkowska (spr)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kinga Kwiatkowska

na rozprawie, po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013r.r.

sprawy z powództwa **I. P.**

przeciwko (...) **SA w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 20 lutego 2013r. sygn. akt I C 228/09

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

a) w pkt. 1 obniża zasądzoną tam sumę do kwoty 100.000 zł (sto tysięcy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 14.000 zł od 6 grudnia 2007r. do dnia zapłaty, od kwoty 86.000 zł od 9 marca 2009r. do dnia zapłaty; a w pozostałej części powództwo oddala.

b) w pkt. 3 koszty procesu stosunkowo rozdziela i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 962,44 zł.

c) w pkt. 4 nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 3200 zł tytułem części opłaty od pozwu.

2. W pozostałej części apelację oddala.

3. Nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marek Górecki Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska

## UZASADNIENIE

**Powódka I. P.** wniosła o zasądzenie od **pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.** na jej rzecz kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 października 2007 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

\*W piśmie procesowym z dnia 11 lutego 2010 r. pełnomocnik powódki ograniczył żądanie pozwu do kwoty 150.000 zł, a na rozprawie w dniu 3 marca 2010 r. zrzekł się roszczenia w zakresie 100.000 zł.

**Wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty (pkt 1), umorzył postępowanie w zakresie kwoty 100.000 zł (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt 3), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwotę 3.000 zł tytułem uzupełnienia opłaty (pkt 4).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

12 września 2007 r. powódka będąc pasażerem samochodu osobowego O. (...) podczas wypadku samochodowego, którego sprawcą był M. P. (ojciec powódki), doznała licznych obrażeń ciała. W tym wypadku śmierć poniosła babcia powódki.

Bezpośrednio po wypadku powódka przebywała w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Z. na Oddziale (...) Ogólnej, gdzie wykonano drenaż opłucnowy prawostronny, szycie ran i zastosowano Gorset J.; zalecono dalsze leczenie w poradniach ortopedycznej, laryngologicznej i chirurgicznej. W dniach 28 września - 08 października 2007 r. powódka była leczona w Szpitalu Wojewódzkim w Z. na oddziale laryngologicznym i jej dalsze leczenie w tym zakresie w dniach 29 listopada - 05 grudnia 2007 r. było prowadzone w (...) Szpitalu (...) ZOZ w Ż., stwierdzono wówczas u powódki prawostronne osłabienie słuchu.

Biegły sądowy lekarz M. B. - specjalista chirurg urazowy i ortopeda w opinii z dnia 28 października 2011 r. ustalił, że na skutek wypadku z 12 września 2007 r. powódka doznała następujących obrażeń:

- a) złamania kompresyjnego piątego trzonu kręgu odcinka piersiowego kręgosłupa ze złamaniem wyrostka ościstego tego kręgu; złamania wyrostka poprzecznego prawego kręgu trzeciego odcinka piersiowego kręgosłupa,
- b) złamania III, V i VI żebra po stronie prawej,
- c) odmy prawej jamy opłucnowej,
- d) złamania podgłowego III kości śródreżca lewego bez przemieszczenia,
- e) złamania kości skroniowej prawej,
- f) rany przedsiionka jamy ustnej,
- g) stłuczenia wielomiejscowego.

W związku z obrażeniami opisanymi w punktach a) i d) biegły ustalił 11% uszczerbku na zdrowiu powódki w odniesieniu do narządu ruchu. Biegły ustalił też, że powódka była pasażerem samochodu, który uległ wypadkowi, w chwili wypadku siedziała na tylnej kanapie i nie była zapięta pasami bezpieczeństwa.

Z opinii wynika również, że w dniu badania przez biegłego powódka poruszała się samodzielnie, jej chód był wydolny i prawidłowy, niewielkie zniekształcenie powierzchni grzbietowej śródreżca ręki lewej nie zaburza jej funkcji, powódka odczuwa bolesność uciskową w rzucie wyrostków ościstych kręgów od 3 do 5 odcinka TH kręgosłupa i bolesność uciskową klatki piersiowej po stronie prawej w linii przykręgosłupowej.

Biegły lekarz psychiatra w opinii z dnia 6 lutego 2012 r. stwierdził u powódki pojedyncze objawy nerwicowe, nie stwierdził jednak zaburzeń, które spełniałyby kryteria trwałego lub długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu.

U powódki utrzymuje się umiarkowany zespół nerwicowy typu lękowego z bólami i zawrotami głowy, który wystąpił po urazie (przed wypadkiem powódka nie cierpiała na tego rodzaju dolegliwości), neuralgia międzyżebrowa mająca wyraźny związek z urazem, utrzymują się też subiektywne dolegliwości bólowe na poziomie odcinków kręgosłupa, który uległ złamaniu. W przyszłości mogą okresowo wystąpić u powódki dolegliwości bólowe wymagające czasowej farmakoterapii i fizykoterapii wynikające z prawdopodobieństwa wystąpienia tzw. zmian wtórnych pourazowych tj. zwyrodnieniowych na tych poziomach. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w związku z następstwami wypadku wynosi 37 %.

Biegła specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani dr nauk medycznych J. Z. badaniem z 28 września 2012 r. rozpoznała u powódki stan po urazie czaszkowym - uraz twarzoczaszki i złamanie piramidy prawej kości skroniowej z krwiakiem jamy bębnekowej, prawostronny niedosłuch pourazowy z szumami usznymi, zawroty głowy pochodzenia błędnikowego w wywiadzie. Zdaniem biegłej osłabienie słuchu w uchu prawym obliczone wg kryteriów orzecznich wynosi 37 dB co daje wg tabeli R. 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu (słuch zniszczony nieodwracalnie). Jeśli zaś chodzi o pozostałe schorzenia laryngologiczne sytuacja jest stabilna i dobra; w przyszłości nie powinno dojść do powikłań.

Przed wypadkiem powódka była osobą sprawną, spotykała się ze znajomymi, chodziła na spacer, uprawiała sporty. Po wypadku jej sytuacja życiowa zmieniła się diametralnie, nie ma już możliwości uprawiania sportów, utraciła wiele znajomości. Przez około pół roku po wypadku miała założony gorset ortopedyczny na żebrach i klatce piersiowej, miała w związku z tym ograniczone ruchy. Aktualnie odczuwa dolegliwości ze strony kręgosłupa, szczególnie po dłuższym siedzeniu, toteż wykonując pracę w pozycji siedzącej, musi, po powrocie do domu, odpocząć.

Pozwany wypłacił powódce 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając jednocześnie, że nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa przyczyniła się do rozmiaru szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 150.000 zł. Podstawą żądania powódki stanowił art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na wielkość zadośćuczynienia wpływ ma rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw. Powódka na skutek wypadku jaki wydarzył się w dniu 12 września 2007 r. doznała wielu ciężkich obrażeń ciała. Przez około pół roku była leczona gorsetem ortopedycznym, w tamtym czasie dokuczał jej ból i musiała przyjmować środki przeciwbólowe. Potrzebowała również pomocy osób trzecich, gdyż jej stan zdrowia uniemożliwiał zaspokojenie podstawowych potrzeb. Po wypadku dokuczał jej także ból psychiczny mający związek zarówno z samymi cierpieniami fizycznym, niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb, jak i z faktem, że w wypadku zginęła osoba jej bliska - matka jej ojca. Powódka również aktualnie odczuwa pewne dolegliwości, choć od zdarzenia minęło ponad pięć lat. Z opinii neurologicznej wynika, że utrzymuje się u niej umiarkowany zespół nerwicowy typu lękowego z bólami i zawrotami głowy, subiektywne dolegliwości bólowe na poziomie odcinków kręgosłupa, który uległ złamaniu. Niezależnie od tego w przyszłości okresowo mogą pojawić się dolegliwości bólowe wymagające czasowej farmakoterapii i fizykoterapii wobec prawdopodobieństwa wystąpienia tzw. wtórnych zmian pourazowych. Nie bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia jest wielkość stwierdzonego u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, który przekracza 40%. Powódka jest osobą młodą, nie ma jeszcze 30 lat a jest zmuszona funkcjonować, z uwagi na dolegliwości, jak osoba w zaawansowanym wieku.

Okoliczności te, w ocenie Sądu pozwalają na uwzględnienie powództwa w zakresie kwoty 150.000 zł.

Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 100.000 zł ponieważ żądanie w tym zakresie zostało cofnięte wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd nie uwzględnił podnoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powódki do rozmiaru szkody, ponieważ okoliczność ta nie została przez pozwanego udowodniona.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki wskazaną kwotę wraz z odsetkami. Pozwany został zawiadomiony o szkodzie 5 listopada 2007 r. Biorąc zatem pod uwagę potrzebny do załatwienia sprawy czas (wynikający z ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) odsetki zostały zasądzone od dnia 6 grudnia 2007 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

**Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w części tj. w pkt 1 w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powódki roszczenie ponad kwotę 44.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami (tj. co do kwoty 106.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami), w pkt 3 w całości w zakresie obciążenia pozwanego kosztami procesu, w pkt 4 w całości w zakresie obciążenia pozwanego kosztem uzupełnienia opłaty.** Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powódce należy się zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wysokości 150.000 zł pomimo, że ustalony stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że kwota ta jest nadmiernie wygórowana, a odpowiednią kwotą zasądzoną z tego tytułu powinna być kwota 44.000 zł
- naruszenie prawa procesowego tj.: art. 233 § 1 k.p.c. - sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności, że powódka nie przyczyniła się do szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w pkt 1 wyroku ponad kwotę 44.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako kosztów procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji Sąd odwoławczy uznał, że w części zasługiwała ona na uwzględnienie. **Sąd Apelacyjny** za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji z tą tylko zmianą, że pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia 36.000 zł bowiem z przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 45.000 zł potrącił 20% jako przyczynienie się do powstania szkody, a w odniesieniu do zarzutów, **zważył, co następuje.**

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże wynikają one z bogatej judykatury dotyczącej art. 445 § 1 k.c. Sąd I instancji wszystkie te kryteria rozważył, przyznał jednak zadośćuczynienie, które w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, należało uznać za wygórowane. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 k.c. nie oznacza bowiem sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Z drugiej strony orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej

społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy ustaleniu świadczenia na rzecz powódki relacja pomiędzy kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia a powinnością utrzymania go w rozsądnych granicach została zachwiana. Rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy nie uzasadniał zasądzenia na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty aż 150.000 zł, co łącznie z wypłaconą już przez pozwanego kwotą 36.000 zł dawałoby 186.000 zł.

Krzywda powódki doznana na skutek wypadku w dniu 12 września 2007 r. jest oczywista i niekwestionowana. Powódka przez pół roku musiała nosić gorset ortopedyczny i w związku z odczuwanym bólem przyjmowała leki przeciwbólowe. Potrzebowała pomocy osób trzecich w prostych czynnościach życia codziennego tj. min. mycia górnych partii ciała, przy chodzeniu po schodach. Powódce dokuczał również ból psychiczny mający związek zarówno z cierpieniami fizycznymi jak i z faktem, że w wypadku zginęła jej babcia. Nadal odczuwa pewne dolegliwości mimo, że od zdarzenia minęło już pięć lat. Utrzymuje się u niej umiarkowany zespół nerwicowy typu lękowego z bólami i zawrotami głowy, subiektywne dolegliwości bólowe na poziomie odcinków kręgosłupa, który uległ złamaniu. U powódki stwierdzono ponad 40 % trwały uszczerbek na zdrowiu. W tych okolicznościach za wystarczającą do skompensowania doznanej przez powódkę krzywdy należy uznać kwotę 136.000 zł (100.000 zł + 36.000 zł), która tym samym stanowi odpowiednie, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie. Sąd odwoławczy obniżając zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd pierwszej instancji do kwoty 100.000 zł miał także na uwadze stosunkowo krótki okres hospitalizacji powódki w szpitalach w Z., Z. i w Ż.. Rekonwalescencja w warunkach domowych była dla powódki niewątpliwie mniej uciążliwa psychicznie niż pobyt w szpitalu. Warunki domowe stwarzały powódce większe poczucie intymności niż przebywanie na oddziale szpitalnym. Leczenie nie miało również charakteru przewlekłego, w szczególności nie wiązało się z koniecznością wielokrotnych repozycji kości, ich zespalania operacyjnego oraz operacyjnego usuwania materiału zespalającego po uzyskaniem zroście, co często występuje przy urazach doznanych w wypadkach komunikacyjnych i łączy się z dodatkowym cierpieniem. Poza tym powódka już po upływie półrocznego okresu od dnia wypadku mogła podjąć zatrudnienie. W związku z tym od kwietnia 2008 r. była zarejestrowana w Urzędzie Pracy, gdzie otrzymała propozycję zatrudnienia. W 2009 r. powódka podjęła studia i nie miała problemów z nauką. Po odzyskaniu sprawności ruchowej zaczęła także jeździć samochodem. Aktualnie nie ma też kłopotów z koncentracją.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie było podstaw do przyjęcia, że z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa, powódka przyczyniła się do zwiększenia rozmiaru szkody. Pozwany nie wykazał tej okoliczności, a to na nim ciążył taki obowiązek, skoro wywodził z tego faktu skutki prawne (art. 6 k.c.). Sąd odwoławczy w pełni podziela argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa może stanowić przyczynienie się do wielkości szkody, ale winno być to wykazane np. opinią biegłego, który stwierdziłby zakres tego przyczynienia. Pozwany nie wnioskował o przeprowadzenie takiego dowodu. .

Co do roszczenia o odsetki: W sprawie znajduje zastosowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Roszczenia te są roszczeniami, których wymagalność należy ustalić na podstawie art. 455 k.c. W myśl tego przepisu termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Na gruncie Kodeksu cywilnego z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne (art. 120 k.c.). Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczenie spełnić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy, termin wymagalności tych świadczeń i zarazem ich płatności określał art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Istota zobowiązania ubezpieczenia majątkowego wymaga współdziałania wierzyciela (ubezpieczonego lub innej osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia). Jest to ogólna cecha zobowiązań (art. 354 § 2 k.c.), nabierająca szczególnego znaczenia w stosunkach ubezpieczeniowych. Ciążący na zakładzie obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 cyt. ustawy) oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 31).

W ocenie Sądu odwoławczego przyjęć należy, że świadczenia powinny być przyznane powódce w okresie 30 dni od dnia zgłoszenia ich pozwanemu. W sprawie nie było wątpliwości, co do tego, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za sprawcę wypadku. Wobec tego nie ma żadnych podstaw, aby odsetki zasądzać od dnia wyrokowania. Powódka swoje żądania w zakresie zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł zgłosiła wobec pozwanego w dniu 5 listopada 2007 r. (k.19 – 20). Zatem 30 dniowy termin do spełnienia świadczenia minął pozwanemu z dniem 5 grudnia 2007 r. Pozwany uwzględnił w części żądanie powódki wypłacając jej z tego tytułu 36.000 zł. Powódka w toku postępowania odszkodowawczego tj. w dniu 9 marca 2009 r. wniosła o wypłatę jej przez pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 400.000 zł (k. 23 – 26).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i obniżył zasądzoną kwotę do 100.000 zł z ustawowymi od kwoty 14.000 zł od 6 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty, od kwoty 86.000 zł od 9 marca 2009 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 1a). Zmiana wyroku pociągała za sobą zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, które na podstawie art. 100 k.p.c. zostały stosunkowo rozdzielone pomiędzy stronami tj. powódka została obciążona w 60% a pozwany w 40% (100.000 zł z 250.000 zł = 40%). Koszty procesu w przypadku powódki przedstawiały się następująco: część opłaty od pozwu 4.500 zł, koszty opinii biegłych 1.514,4 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 7.217 zł tj. łącznie 13.231,4 zł. Natomiast w przypadku pozwanego stanowiły wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.217 r. Zatem pozwany winien zwrócić powódce kwotę 5.292,6 zł ( $13.231,4 \times 40\% = 5.292,6$ ), a powódka pozwanemu 4.330,2 zł ( $7.217 \times 60\% = 4.330,2$  zł). Po dokonaniu wzajemnej kompensacji kosztów procesu, pozwany winien zwrócić powódce kwotę 962,44 zł. W związku z tym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 962,44 zł (pkt 1b). Sąd nakazał również ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka była zwolniona tj. kwoty 3.200 zł tytułem części opłaty od pozwu (12.500 zł cała opłata od pozwu – 4.500 zł część opłaty od pozwu którą uiszcza powódka =  $8.000 \times 40\% = 3.200$  zł) (pkt 1c). W pozostałej części apelacja pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu (pkt 2). Na podstawie art. 102 k.p.c. ze względu na trudną sytuację majątkową i materialną powódki oraz ze względu na charakter sprawy, Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Marek Górecki Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska